

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1292/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Regina Kurek
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 września 2020 r. sygn. akt I C 1602/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że jako początkową datę zasądzenia odsetek wskazuje 2 sierpnia 2022 r.

w miejsce 16 września 2020 r., oddalając powództwo w tym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 1292/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 5 października 2022 r.

Wyrokiem z 30 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) zawarta w dniu 17 czerwca 2005 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a R. M. jest nieważna (pkt 1); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.798,46 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 września 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 4).

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 529), które Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że:

- poprzednik prawny pozwanego i powód zawarli umowę o kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego; konstrukcja kredytu była taka, że kwota była w umowie wyrażona w CHF, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych, następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania przeliczony na walutę CHF, która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy; od kwoty zobowiązania wyrażonej w CHF miały być liczone odsetki, kredyt miał być następnie spłacany w złotych, przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na CHF; wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o tabele kursów waluty, arbitralnie ustalanych przez bank;
- nie ma podstaw do kwestionowania (co do zasady) możliwości zawierania umów waloryzowanych walutą obcą (w dacie zawarcia przedmiotowej umowy);
- istnieją jednak podstawy do stwierdzenia, że klauzule, na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanej w złotych na CHF według kursu z tabeli banku, są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c.;
- powód posiadał status konsumenta;
- warunki umowy poza wybraniem kwoty, waluty, w ograniczonym zakresie terminu spłaty kredytu – były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane); bank sformułował treść umowy i regulamin, a kredytobiorca mógł wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia; nie został przeprowadzony dowód wskazujący na możliwość negocjowania warunków umowy;
- skoro przedstawiciel banku nie zwracał uwagi kredytobiorcy na niebezpieczeństwo związane z możliwością arbitralnego ustalenia przez bank kursów waluty, kredytobiorca na pewno nie był świadomy tego niebezpieczeństwa; same postanowienia umowy, dla osoby nie specjalizującej się w takim produkcie, były nieczytelne;
- algorytm przeliczenia wypłaconego w złotych kredytu i spłacanych w złotych rat, odwołujący się do tabeli kursowej banku, ukształtował prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego; z treści umowy wynikało wyłącznie, że przeliczenia nastąpią w oparciu o kurs ustalany przez bank, lecz nie wskazano żadnych wytycznych, w oparciu o które kurs ten miałby zostać wyznaczony;
- ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to, czy bank w konsekwencji zawartej umowy ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym;
- postanowienia umowy dotyczące kursu wymiany waluty określały przedmiot główny umowy kredytu i nie były określone jednoznacznie, albowiem bank nie przedstawił kredytobiorcy, poza treścią umowy, żadnych dodatkowych

informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz możliwości zmiany tych kursów i wpływu na wysokość zobowiązania;

- pozwany wyraźnie sprzeciwił się zastąpieniu postanowienia umowy innym przepisem prawa krajowego;
- istnieją podstawy do uznania całej umowy za nieważną; nie było możliwe wyeliminowanie wyłącznie postanowień dotyczących przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu ani klauzul waloryzacyjnych;
- nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powoda, w szczególności nie ma podstaw do żądania zapłaty przez bank jakiegokolwiek wynagrodzenia, z tytułu korzystania z kapitału;
- powód wyraźnie w pismach procesowych powoływał się na nieważność umowy kredytu;
- skutkiem nieważności umowy była konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń, zgodnie z art. 410 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.;
- powód, w związku z zawartą umową otrzymał 238.996,48 zł, a spłacił 269.794,64 zł; łącznie więc wpłaty powoda przekraczają otrzymaną kwotę o 30.798,16 zł;
- zasądzeniu podlega wyłącznie nadwyżka nad kwotą wypłaconą;
- do nadpłaty doszło w takim okresie, że na pewno roszczenie powoda nie jest przedawnione;
- powód posiada interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy: jest bowiem zobowiązany do spłacania rat kredytu, stąd istnieje niepewność co do ważności umowy i w konsekwencji wysokości jego zobowiązania oraz wymagalności.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 233 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.: a) ustalenie wyłącznie na podstawie zeznań powoda i z pominięciem dokumentacji zgromadzonej w sprawie oraz zeznań świadka A. S., że postanowienia kwestionowane w pozwie nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową; b) brak uwzględnienia okoliczności mających istotne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy: zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy oraz regulaminu, zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego (potwierdzonej wielokrotnie złożonymi oświadczeniami w tym zakresie), świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty obcej CHF, świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu w walucie obcej CHF oraz świadomej rezygnacji z oferty kredytu wyrażonej w złotych; c) ustalenie, że pozwany dysponował arbitralnością w kształtowaniu kursów walut; d) ustalenie, że powód został poinformowany o ryzyku kursowym w sposób nieprawidłowy; e) ustalenie, że zeznania świadka A. S. nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i w konsekwencji brak uwzględnienia tych zeznań przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy; 2) art. 189 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu; 3) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) - poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricto zastosowania mechanizmu odniesienia zobowiązania kredytowego do kursu waluty oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych

przez bank kursów walutowych przy wypłacie i spłacie kredytu oraz błędne przyjęcie, że zarówno postanowienia dotyczące kwoty

i waluty kredytu, jak również klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron

w ramach łączącej strony umowy, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnwszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385⁽¹⁾ §1 k.c.; 4) art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. - poprzez uznanie za niejednoznaczne postanowień umownych dotyczących przeliczeń walutowych; 5) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. - poprzez uznanie, że niedozwolony charakter posiadają klauzule przeliczeniowe dotyczące przeliczania walut przy wypłacie i spłacie kredytu; 6) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że bezskuteczność postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania kursów walut na potrzeby wypłaty i spłaty kredytu prowadzi do nieważności umowy w całości z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazu ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędności z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazu powoływanego przepisu, nawet jeśli

z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. Co więcej, treść zarzutów apelacji wskazuje, że skarżący kwestionuje nie tyle same ustalenia faktyczne, które co do zasady były niesporne, ile ich interpretację w kontekście przedmiotu sporu.

Niesłusznie apelacja zarzuca błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że postanowienia kwestionowane w pozwie nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową. Nie zostało bowiem wykazane w żaden sposób i nie wynika to z zaoferowanych przez pozwanego dowodów, że powód miał możliwość negocjowania sposobu ustalania kursu walut, a to właśnie brak indywidualnego uzgodnienia tego zakresu umowy legł u podstaw uznania jej za nieważną. Sam fakt zaakceptowania warunków umowy i regulaminu, a nawet oświadczenia o wzięciu pod uwagę ryzyka kursowego nie oznacza, że relewantne postanowienia umowne były negocjowane czy nawet negocjowalne. Słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji, że swoboda kredytobiorcy we wpływaniu na kształt umowy ograniczała się co do kwoty, waluty i w ograniczonym zakresie do terminu spłaty lecz te zapisy nie decydowały w badanym przypadku o ważności umowy.

Niesłusznie zarzucono w apelacji dowolność ustalenia, że pozwany dysponował arbitralnością w kształtowaniu kursów walut. Nie ma racji skarżący, twierdząc, że zarzut dowolnego określenia kursu mógłby być zasadny jedynie wówczas, gdyby pozwany sztucznie modelował stosowany przez siebie kurs sprzedaży walut obcych, w oderwaniu od realiów rynkowych. Argumentacja skarżącego abstrahuje całkowicie od jak najbardziej trafnej konstatacji Sądu Okręgowego,

że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się wg stanu z chwili zawarcia umowy. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia fakt, że kredytodawca stosował mechanizmy rynkowe, a stosowane kursy miały ekonomiczne uzasadnienie. Kluczowe jest bowiem, że w samej umowie nie było wskazania, w jaki sposób ww. mechanizmy będą stosowane w odniesieniu do zobowiązania powoda. Istniała zatem możliwość naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia w tej sytuacji pozostaje, że zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm., dalej: prawo bankowe) bank jest uprawniony do przeprowadzania określonych operacji walutowych oraz może stosować własne kursy walutowe, które obowiązany jest ogłaszać (art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego). Żaden z powoływanych przepisów ani nie określał mechanizmu ustalania kursów walut, ani nie zwalniał z obowiązku jego precyzyjnego określenia w umowach zawieranych z konsumentem.

Dla ustalenia nieważności umowy wystarczające było uznanie, że jej postanowienia dotyczące ryzyka kursowego, poprzez niewskazanie mechanizmu ustalenia kursu walutowego, były określone niejednoznacznie. Z tego względu okoliczność, w jaki sposób powód został poinformowany o ryzyku kursowym miała znaczenie drugorzędne. Niemniej pozwanemu nie udało się skutecznie podważyć oceny zeznań powoda w tym zakresie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Sam fakt podpisania stosownego oświadczenia nie jest tu wystarczający, szczególnie gdy się zważy brak możliwości świadomej oceny ryzyka wynikający z nieprzedstawienia wpływu ewentualnych mechanizmów rynkowych na kurs waluty, a w konsekwencji na wysokość zobowiązania.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że zeznania A. S. nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadek ten nie brał udziału

w negocjowaniu spornej umowy. Sam fakt, że osoba ta od wielu lat zajmuje się kredytami hipotecznymi w pozwanym banku, pełni funkcje nadzorcze w tym zakresie i zna procedury obowiązujące przy udzielaniu kredytów, nie oznacza, że w danym przypadku wszelkie procedury zostały dochowane. Niezależnie od tego, zarzut nieuwzględnienia ww. zeznań przy czynieniu ustaleń faktycznych uchylał się spod kontroli instancyjnej wobec niedochowania wymogu, o którym mowa w art. 368 §1³ k.p.c.

Zaskarżony wyrok nie narusza art. 189 k.p.c. Między stronami istnieje spór co do tego, czy zawarta w 2015 r. umowa kredytowa jest wiążąca. Okres, na który umowa została zawarta, nie upłynął, wobec czego aktualna pozostaje wątpliwość, czy powód w dalszym ciągu ma spełniać swoje świadczenie każdego miesiąca. Oczywiście wyrok ustalający nie zlikwiduje ostatecznie sporu między stronami, albowiem nie będzie uprawniał do zastosowania przymusu egzekucyjnego dla odzyskania wzajemnych świadczeń, niemniej nie ma racji apelujący, twierdząc, że istnieje inny, dalej idący środek prawny. W sprawie o zapłatę uiszczonych na rzecz banku świadczeń Sąd musiałby zbadać przesłankowo kwestię ważności umowy. Ustalenie w tym względzie nie miałyby jednak charakteru wiążącego dla innych sądów, a w szczególności dla sądu wieczystoksięgowego, który rozpoznawałby wniosek o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej kredyt, ewentualnie dla sądu rozpoznającego powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Nie można też pominąć faktu, że w rozpoznawanej aktualnie sprawie Sąd Okręgowy rozstrzygnął o roszczeniu o zapłatę powoda.

Nietrafione okazał się również zarzuty obrazy art. 385¹ §1 k.c. oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd pierwszej instancji zakwalifikował postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty, w oparciu o który będzie ustalona wysokość zobowiązania, jako odnoszące się do jednego z głównych świadczeń umowy. Słusznie przy tym wskazał Sąd Okręgowy, że relewantne postanowienie zostało określone w umowie w sposób niejednoznaczny, albowiem nie wskazany został konkretny sposób ustalenia kursu waluty. W sytuacji, gdy klauzule przeliczeniowe są niejasne, konsument nie ma możliwości samodzielnego określenia rozmiarów świadczenia należnego kredytodawcy. Dokonując wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG w podobnym kontekście, dotyczącym swobody określania kursu wymiany przez bank, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały

dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W sytuacji, w której dana klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytowej nie realizuje przytoczonych kryteriów, a zatem jest niedozwolona (nieuczciwa), umowa nie pozwala na określenie rozmiarów świadczenia banku i kredytobiorcy w oparciu o obiektywne, niezależne od żadnej stron czynniki. Postanowienia uprawniające bank do jednostronnego ustalenia kursów walut są nietransparentne, pozostawiają bowiem pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają zasadę równości stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22 i orzecznictwo przywołane w uzasadnieniu wyroku). Dodać w tym miejscu należy, że z uwagi na odesłanie do sporządzanej przez bank tabeli kursów walut za abuzywne uznać należało także postanowienie umowy dotyczące wysokości rat kredytu spłacanych comiesięcznie (§3 ust. 3).

Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 56 k.c. w zw. z art. 358 §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że bezskuteczność postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania kursów walut na potrzeby wypłaty i spłaty kredytu prowadzi do nieważności umowy w całości z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Zgodnie z aktualnymi poglądami Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela, wyeliminowanie niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, określający główne świadczenie kredytobiorcy, prowadzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy (nieindeksowany), oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie zaś ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze, odbiegającym od zgodnego zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22). W ocenie Sądu Apelacyjnego pogląd powyższy odnieść należy także do kredytów denominowanych, w których kurs waluty i związane z tym ryzyko mają kluczowe znaczenie dla określenia wysokości zobowiązania.

Apelacja okazała się skuteczne jedynie w zakresie części roszczenia odsetkowego. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ §1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność

z mocą wsteczną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56). Stwierdzenie abuzywności postanowień umowy poddanych kontroli wymaga -

z uwagi na konsekwencje prawne wynikające z tego stwierdzenia - poinformowania o tym stron procesu i wezwania ich do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe. Kredytobiorca - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - może bowiem wyrazić zgodę na jej obowiązywanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22).

W rozpoznawanej sprawie dopiero Sąd Apelacyjny pouczył powoda o możliwości złożenia stosownego oświadczenia oraz o jego skutkach (k. 583, 584). W następstwie pouczenia powód złożył bankowi oświadczenie, w którym podtrzymał żądanie stwierdzenia nieważności umowy (k. 603). Oświadczenie doręczone zostało pozwanemu w dniu 1 sierpnia 2022 r. (okoliczność przyznana – k. 646 v.). Wobec faktu, że dopiero od momentu, kiedy umowa kredytu stała się ostatecznie bezskuteczna strony mogą żądać zwrotu wzajemnych świadczeń, roszczenie powoda o zapłatę uznać należało za wymagalne w rozumieniu art. 455 k.c. w dniu doręczenia oświadczenia, a opóźnienie liczyć od dnia następnego.

Sąd odwoławczy nie uwzględnił podniesionego w postępowaniu odwoławczym przez pozwanego zarzutu zatrzymania (k. 630). Jakkolwiek Sąd Apelacyjny w obecnym składzie nie neguje prawa banku do skutecznego podniesienia takiego

zarzutu przy żądaniu zwrotu przez kredytobiorcę wpłaconych na poczet udzielonego kredytu rat, to w okolicznościach rozpoznawanej sprawy tę czynność uznać należało za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Zauważyć bowiem wypada, że powód domagał się zasądzenia całości zapłaconych na rzecz pozwanego świadczeń. Sąd pierwszej instancji zasądził natomiast jedynie różnicę między sumą rat zapłaconych na rzecz banku a kwotą wypłaconą przez bank kredytobiorcy. Sąd dokonał zatem potrącenia wzajemnych wierzytelności, nie mając ku temu materialnoprawnych podstaw, wobec braku złożenia oświadczenia o potrąceniu. Powód nie zaskarżył niekorzystnej dla siebie części wyroku. Swoje zaniechanie w tym zakresie w sposób przekonujący wyjaśnił profesjonalny pełnomocnik na rozprawie apelacyjnej, wskazując, że w dacie wydawania zaskarżonego wyroku sądy powszechnie stosowały zasadę salda wzajemnych świadczeń banków i kredytobiorców. Wątpliwości w tym zakresie były jednak na tyle istotne, że wymagały podjęcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego ww. uchwały z 7 maja 2021 r., której nadano moc zasady prawnej. Pozwany swoje oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania złożył dopiero przed ostatnim terminem rozprawy apelacyjnej, a zatem w momencie, w którym powód nie mógł domagać się już zwrotu całości zapłaconego świadczenia. Zauważyć też wypada, że cel, któremu służyć miał zarzut zatrzymania, został de facto skonsumowany przez oddalenie powództwa o zapłatę w części równej kapitałowi wypłaconemu przez bank.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł, aby poza kwestią wskazaną wyżej, Sąd pierwszej instancji uchybił prawu materialnemu w zakresie nie objętym zarzutami apelacji. Korekta wyroku Sądu Okręgowego co do meritum, z uwagi na jej zakres, nie dawała podstaw do modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek